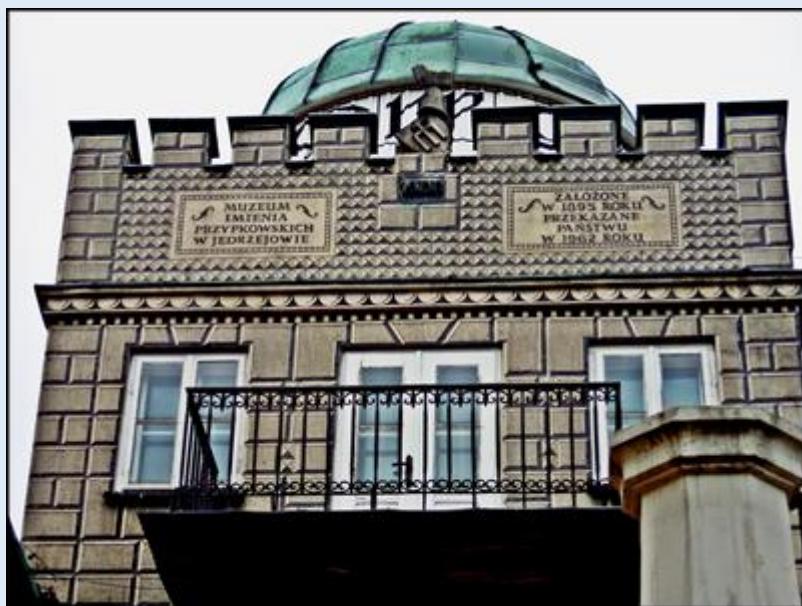
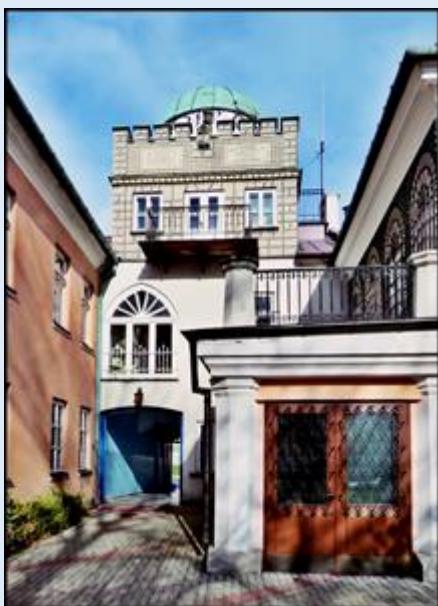
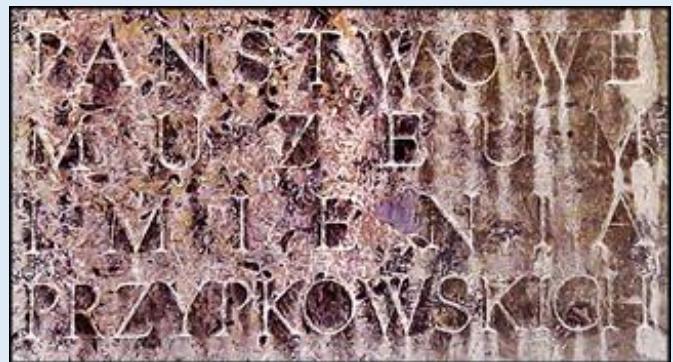




# MIEJSCA PAMIĘCI Jędrzejów

## Muzeum im. Przypkowskich





**Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie**



Muzeum im. Przybyszewskich w Jedlinażu powstało w wyniku przekazania Państwu kolekcji zegardów słonecznych, przyrządów astronomicznych oraz biblioteki starodruków przez rodzinę Przybyszewskich.

Historia tej rodziny sięga głęboko w czasy średniowiecza. W 1312 roku herb Radwan obecnie znak Muzeum, należał do najstarszych polskich znaków rodowych. Radwani początkowo zamieszkiwali na Mazowszu, gdzie do ich posiadłości należała wieś Przytki, w połowie XIII wieku przesiedliły się pod Kraków zakładając tam Przytykowice. Od nazwy tej wziął powstanie potomka Przytykowskiego. Znany szczególnie przedstawicielem rodu w XVIII wieku był Jan Józef Przytykowski (1707 – 1758), profesor astronomii i matematyki na Uniwersytecie Krakowskim, autor kilku rozpraw astronomicznych oraz kalendarzy astroligologicznych. Był administratorem drukarni akademickiej i organizatorem wykopalisk archeologicznych. W 1740 roku został mianowany profesorem astronomii i matematyki na Uniwersytecie Warszawskim, był również projektantem zegara słonecznego dla kościoła Mariackiego w Krakowie w 1740 roku. Cząpiel jego kasztelaniczne pochowano w jednej z kaplic kościoła Mariackiego w Krakowie. Cząpiel jego brata, Jana i Józefa, którzy przenieśli się do Jędrzejowa z okolic Częstochowy w roku 1820. Rodzina Cząpieli pochodziła mianując się po swoim przodkiem i herbem. Józef Przytykowski (1796-1855) był kapelusznikiem, a jego syn Piotr Andrzej (1820-1911) miał w Jędrzejowie sklep produkując mydła i świecy oraz sklep.



W roku 1912 zbiory wróciły do mieszkania prywatnego, były jednak nadal udostępniane założycielem. Od 1925 roku w działalności kolekcjonerskiej zaczynał Feliks Przykłowski, pomagając jego syn Tadeuszowi (1905-1977), wówczas jeszcze student historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po ukończeniu studiów i uzyskaniu doktoratu w 1929 roku Tadeusz Przykłowski pracował jako referent propagady kulturalnej w zarządzie miasta Krakowa, a następnie Warszawy (do września 1939), gdzie był bliskim współpracownikiem prezydenta Stefana Starzyńskiego. Charakter tej pracy, co również często wyjeżdżały za granicę, pozwoliły mu nawiązać liczne stosunki kulturalno-artystyczne, umożliwiały dotarcie do prywatnych kolekcji i księgarzyń rodowych, co dwukrotnie nowymi, cennymi okaziami do zbiorów.

Tadeusz Przykłowski posiadał szczerze zamiłowanie artystyczne, był wyjątkowym bibliofilem, miłośnikiem grafik i heraliów, twórca cennych przez znawców ekslibrisów monetowych, które sam licytol na własnej prasie. Z powodzeniem zajmował się bibliofilskim edytorskim, był autorem m.in. kilkutomowego wydawnictwa „Piękno Warszawy” (1935-38) oraz licznych druków ekslibrisowych i okolicznościowych, czaszących od starym, wyszukanym opracowaniem. Jego wielka pasja była fotografia artystyczna, rozwijającą tym polu sukcesy w międzynarodowych wystawach, w Los Angeles (1925), w Montevideo (1931), w Mediolano (1932). Swę zdobycia przewierały w szatachem przekroju bromadowego. Tadeusz Przykłowski był jednym z kilku na świecie zwodzonych zegarów słonecznych, aby także ich wykonanie, posiadający trudną sztukę kalkulacji i wykreślania zegarów scientificznych. Wykonał m.in. zegary słoneczne na kościele Mariackim w Krakowie, na Zamku Królewskim w Warszawie, na ratuszu w Sandomierzu, zat. Pałacem Kultury w Warszawie a także za granicą, gdzie najważniejszym jego dziełem jest zespół siedmiu zegarów słonecznych na budynku obserwatorium astronomicznego

Dział artystyczno-historyczny gromadzi ziemialne artefakty z XIX–XX wieku w oprawie z kryształu gonięckiego związane z działalnością Legionów Polskich. W sierpniu 1914 roku pośród domu Przypkowskich siedmiosobowa konia czajka pod wodzą Władysława Beliny-Prażmowskiego. W 1915 roku kwaterował tu z całym sztabem Józef Piłsudski. We wnęrkach z dwóch czasów znajduje się kanapa; na której sypiał, sprzątał i naczynia, których używał, szkło, którym grywał w wojnych chwilach. Jedna z czat nosi nad głową wystrzeloną przypkowską z pistoletem Komendanta. Są też pamiątki po oficerach z jego twity, listy, pieczęcie i podkłodkami do gociny. W dzbane tym znajdują się też pokazy zbiór dawnych fotografii, pieczętek, judaika, jak np.: bałkański, świętecki chaniukow.

Dział grafiki i ekslibrisu w Muzeum im. Przypkowskich zapoczątkował Feliks Przypkowski w 1912 roku, gdy znalazł w antykwariacie Jakuba Rosenthala w Wiedniu szczególną ciekawą pozycję. Z biegiem lat poważnie się ona rozrosła i dzisiaj liczy około 25 000 znaków księgarskich i grafik od XVI do XX wieku. Sym Fries, Tadeusz już jako osiemioletni chłopiec pomagał ojcu porządkować ekslibrisy. Początkowo są to miedziane, później zaczynały wycinać ekslibrisy w barwnym linorycie. Pasji tej oddaje się w czasie okupacji, szczególnie interesują go w tamtym czasie ekslibrisy heraldyczne. Podajeż nie mała cała studia na ten temat, dzięki czemu osiąga niebywałą perfekcję. Wkrótce staje się jednym z najlepszych linorytników w Polsce. Własnoręcznie wykonuje takich znaków ponad 200. Prawie wszystkie są barwne, o śmiały połączeniach kolorystycznych. Wśród znaków księgarskich i grafik znajdują się w Muzeum prace autorska Zbigniewa Dolskiego, Janauszaka Halickiego, Wojciecha Jakubowskiego, Aliny Kaczyńskiej, ekslibrisy heraldyczne i założycielskie europejskie. Na szczególną uwagę zasługuję pokazany zespół drzeworytów analitycznych Tadeusza Cieślęckiego i Stefana Mrożewskiego – tzw. "linczów" zaprzysiężonych z Przypkowskimi, i goszczących wielokrotnie w Jedziorzycach.







  
**TADEUSZ**  
**PRZYPKOWSKI**  
 doc. dr hab. historyk sztuki i nauki  
 kolekcjoner, gospodnik, bibliofil, grafik i fotografik  
 współtwórca i długoletni dyrektor Państwowego Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie  
 odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi  
 Zasłużony Działacz Kultury  
 po długich i ciężkich chorobach zmarł dnia 17 grudnia 1977 roku  
 w 73-cim roku życia

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z Muzeum w Jędrzejowie, pl. Kościuszki 8 do kościoła św. Trójcy  
i na cmentarz parafialny nastąpi we wtorek dnia 20 grudnia 1977 r. o godz. 11-ej  
O czym zawiadamia przyjaciół i znajomych pozostała w nieustulonym żalu

**RODZINA**


*„Szliście naprzód bez broni i zbroi,  
wróg przed wami stał, wróg szedł za wami  
i, jak wrogów witali was swoi  
zamkniętymi na sto ryglów drzwiami,  
nasłuchując uważnieokoło,  
czy ich czasem sam car nie zawoła.” (Edward Słoniski)*


2 sierpnia 1914 Komendant Józef Piłsudski wydaje rozkaz Władysławowi „Belinie” Prażmowskiemu. Ma on wykonać rozpoznanie w rejonie Jędrzejowa i przeszkadzać w rosyjskiej mobilizacji. W skład patrolu wchodzą: Władysław „Belina” Prażmowski, Antoni „Zdzisław” Jabłoński, Stanisław „Grzmot” Skotnicki, Zygmunt „Bończa” Karwacki, Stefan „Hanka” Kulesza, Janusz „Janusz” Głuchowski, Ludwik „Kmicic” Skrzyński.

Gotowi do wymarszu stają przed szefem sztabu Kazimierzem „Józefem” Sosnkowskim. Zwracając się do nich, powie im: „Choć będziecie wisieć, ale za to spełnicie pięknie, swój obowiązek żołnierski. Historia o was nie zapomni”. 3 sierpnia 1914 przekroczyli granicę zaboru austriacko-rosyjskiego. Z patrolu ku niepodległej Polsce powrócili wszyscy. Odrodzona Rzeczpospolita uhonorowała ich bogate życie stopniami pułkowników i generalów. Byli pierwszym patrolem konnym Wojska Polskiego - początkiem kawalerii II Rzeczypospolitej

**Jędrzejów**  
**9. sierpnia 2003 r.**

**Uczestnicy marszu**  
**szlakiem I Kompanii Kadrowej**





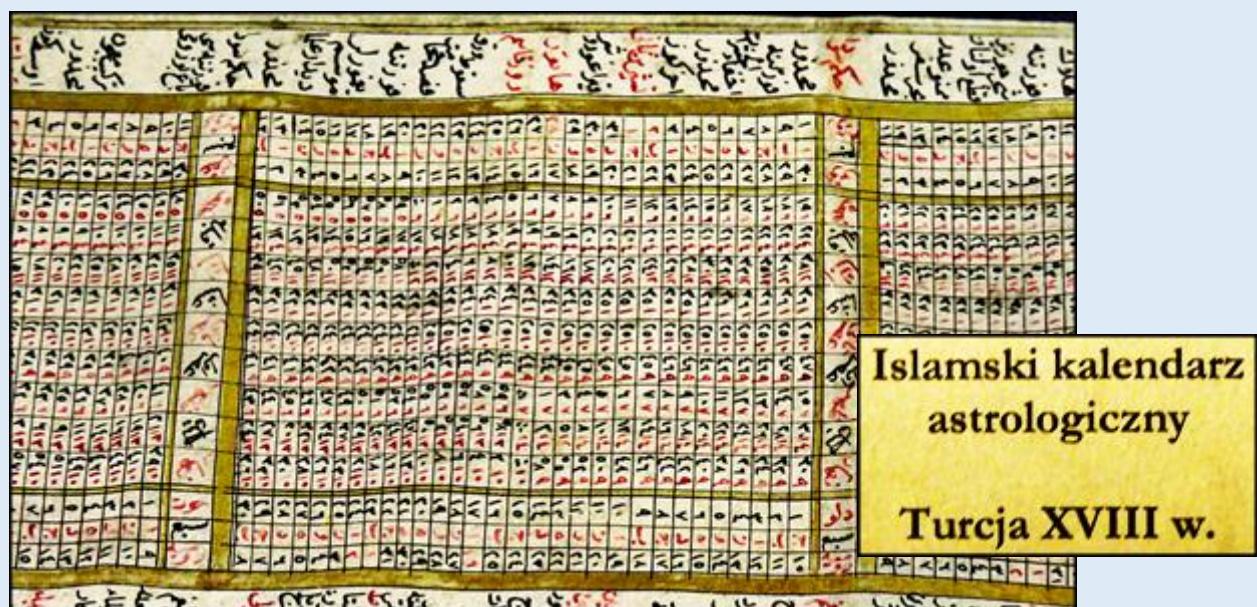
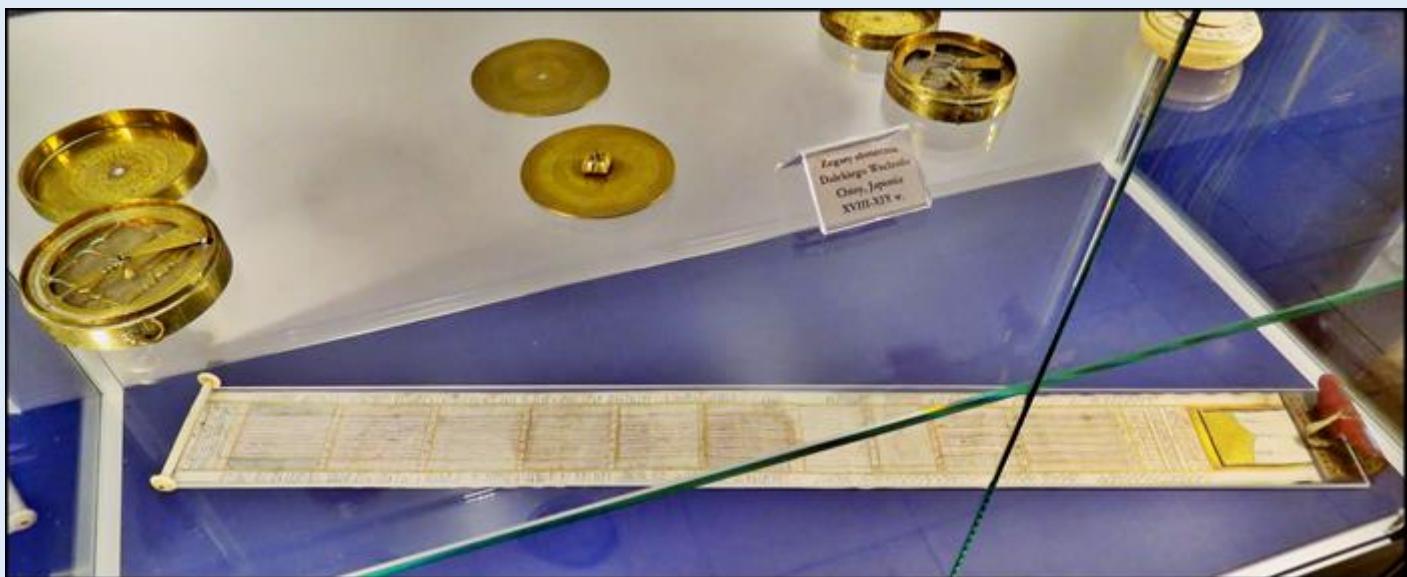








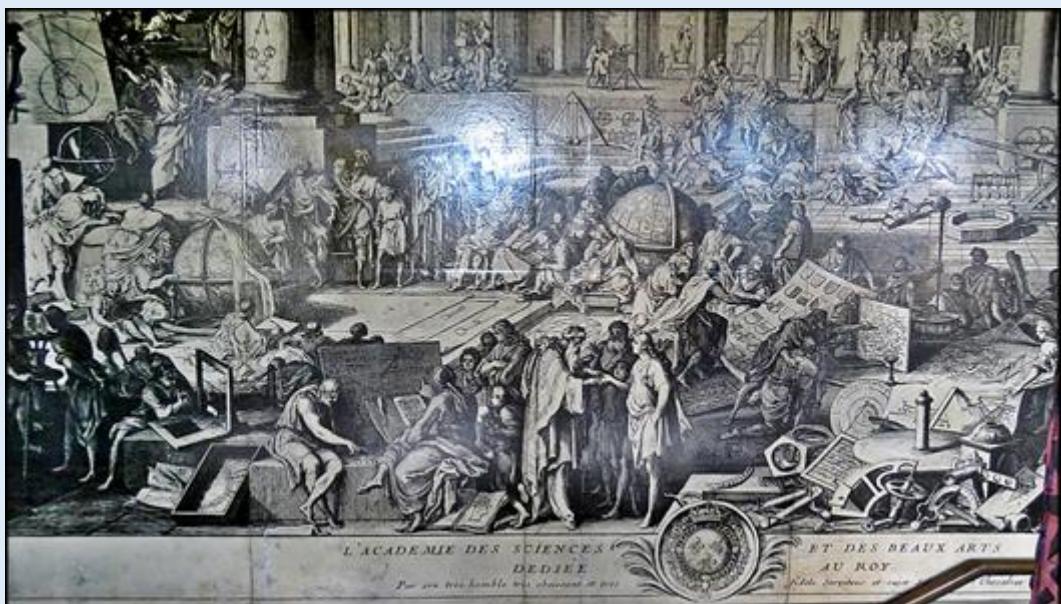






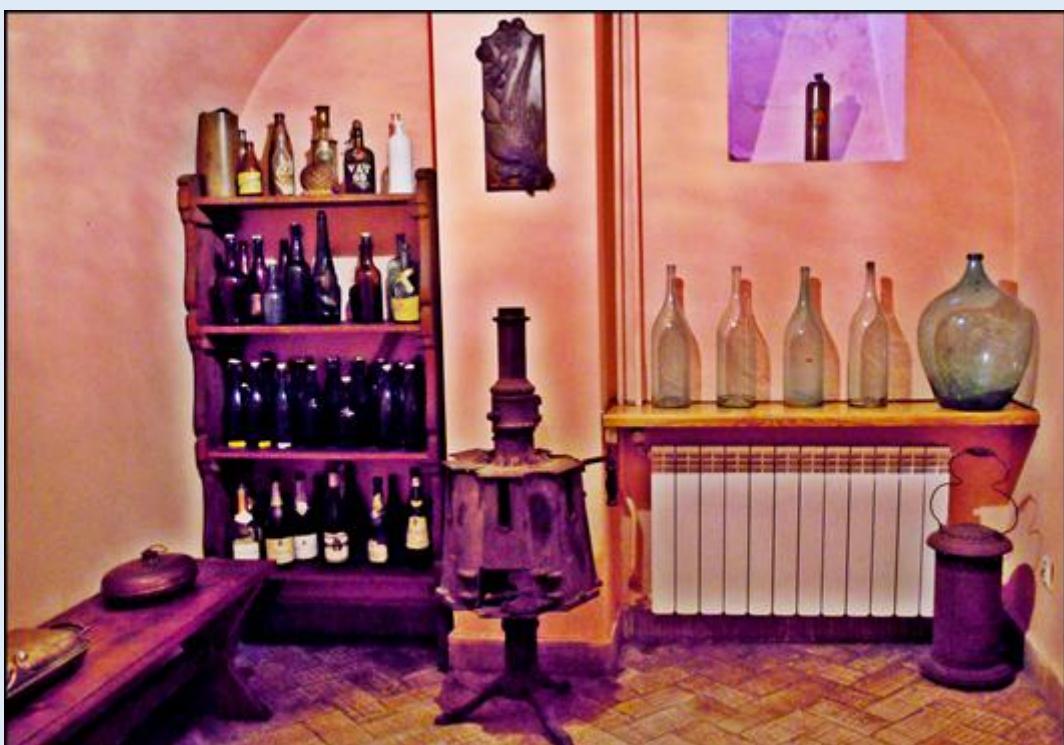
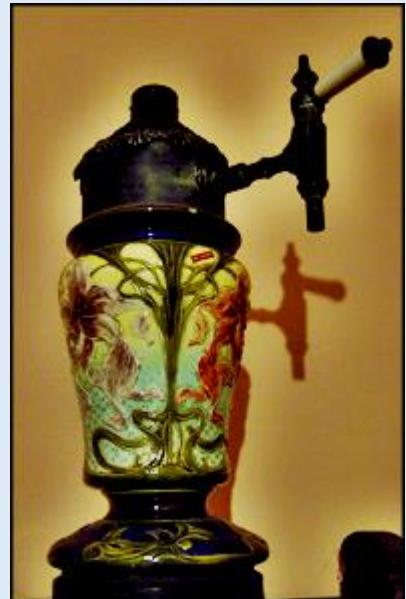
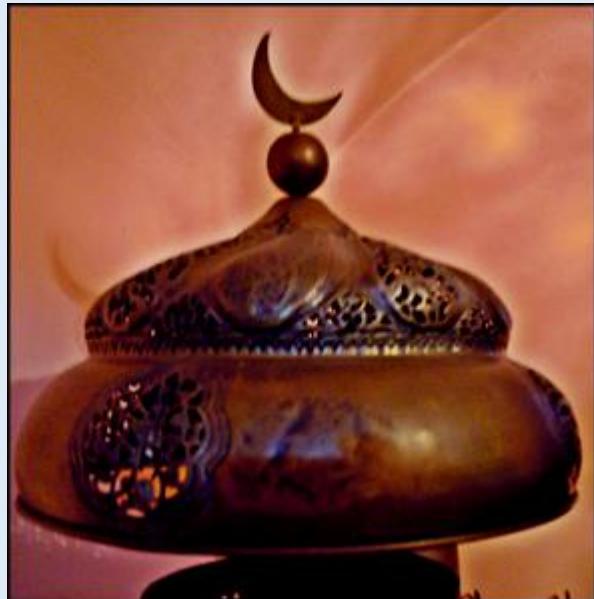


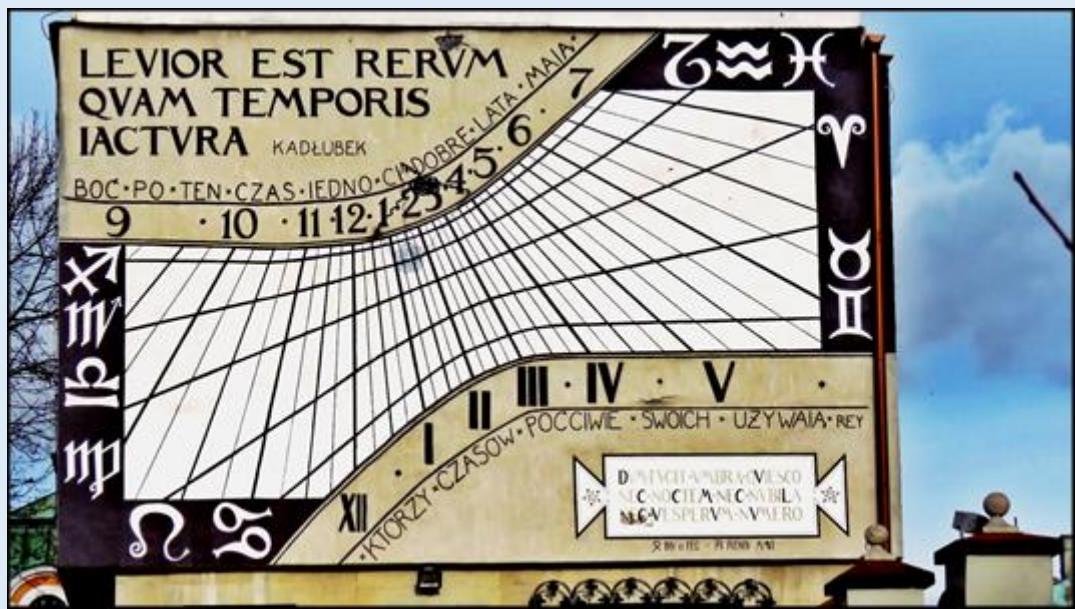


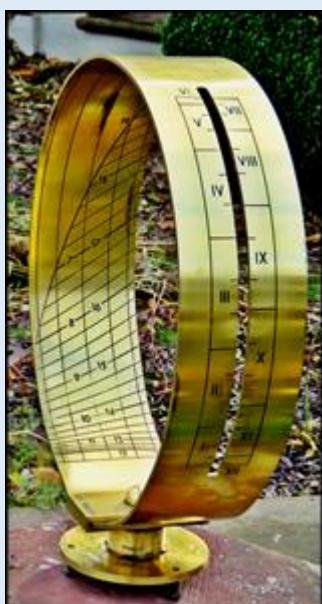
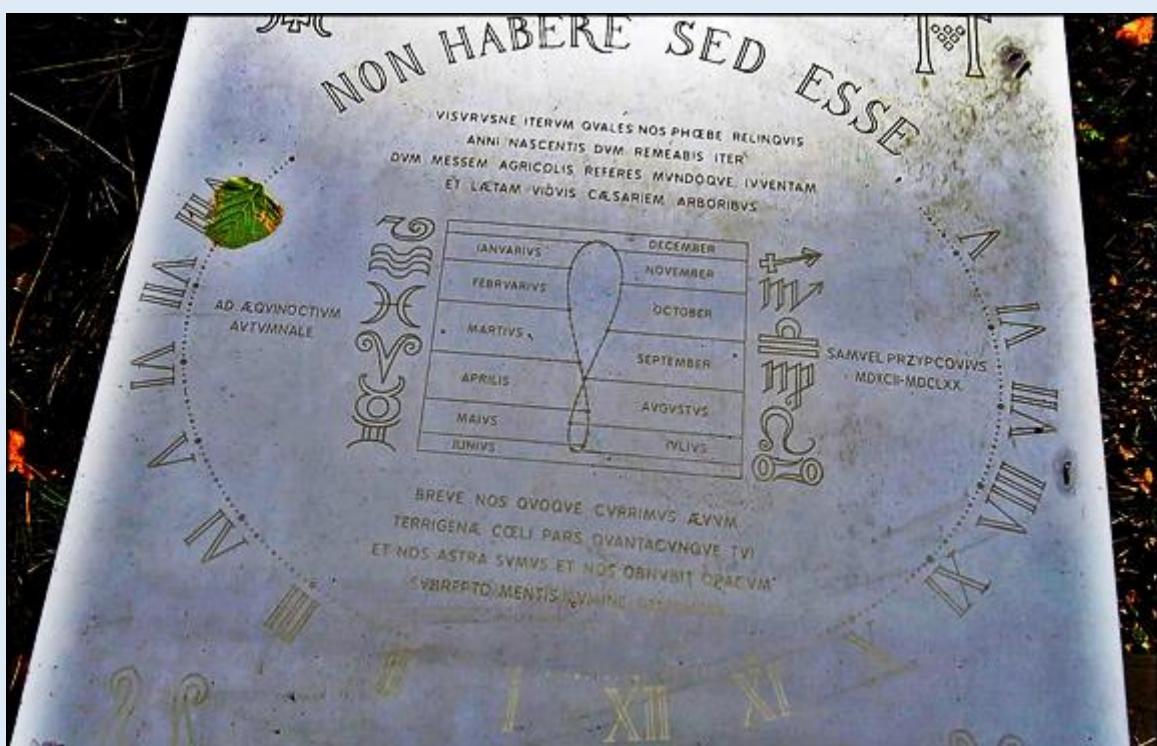


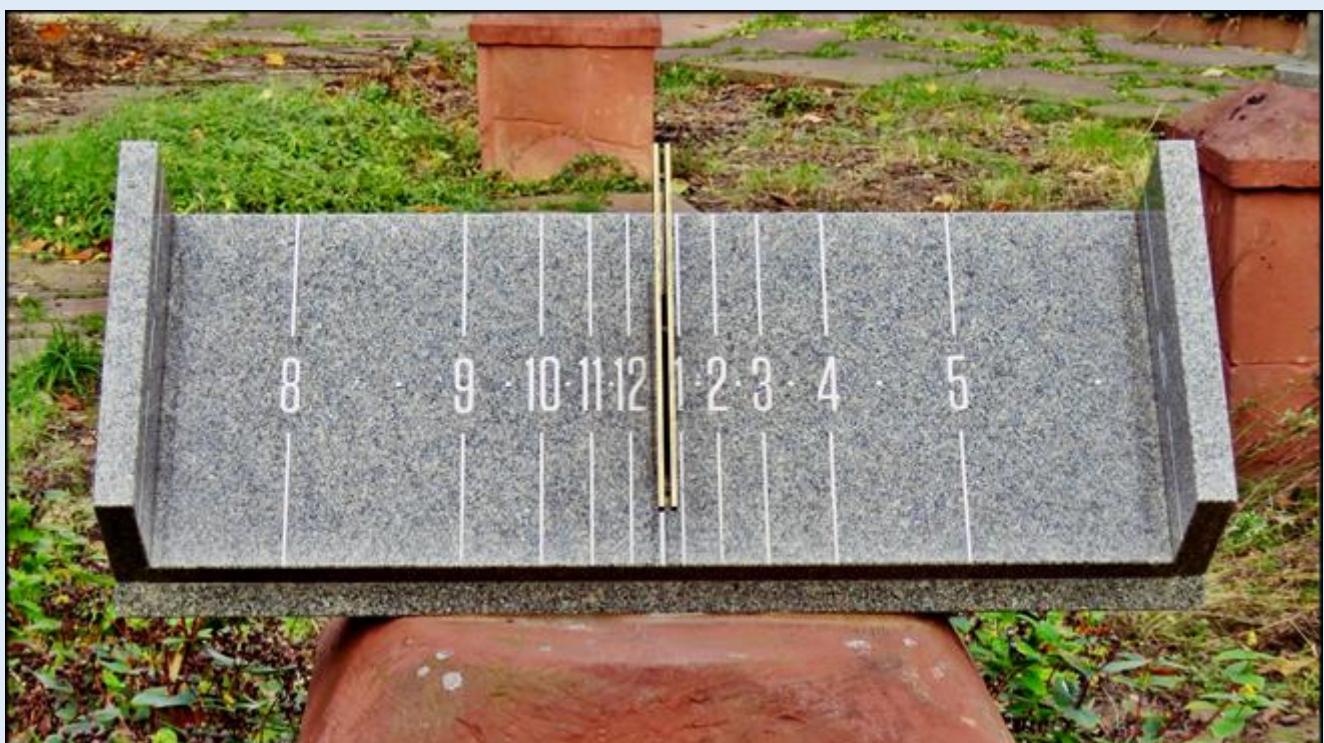














*zdjęcia: AK*

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)